

Ależ to był mecz! Ależ to był doping!. W pierwszym półfinale Pucharu Polski w siatkówce kobiet było wszystko, co w sporcie najpiękniejsze. Były niesamowite emocje, dramaturgia, zwroty akcji, wyciągnięcie od 0:2 do 3:2, wysoki poziom sportowy. To spotkanie całkowicie przekonało mnie do kobiecej siatkówki, od której dotychczas stroniłem. Do tego fantastycznie zaprezentowali się kibice ŁKS-u, którzy w liczbie (strzelam) około trzystu osób pojawili się w Hali Nysa. Przez cały mecz na stojąco wspierali swój zespół. Ich śpiew mógł w pełni zadowolić miłośników kibicowskich przyśpiewek.



Na trybunach byli też kibice Rysic. Byli jednak mniej liczni i słabiej zorganizowani. Nie wszyscy siedzieli razem. Ich doping był dość słaby. Może przez to, że mocno kontrastował z tym łódzkim.

W tym meczu jednostronny był tylko pierwszy set, który łodzianki przegrały do 15. Pozostałe były niezwykle zacięte. Na 2:0 Rysice wygrały do 23. Kolejne dwie partie, do 21 i 22, zwyciężyły zawodniczki z Łodzi. One też przechyliły na swoją korzyść ostatnią partię, w której padł wynik 17:15. Tu nie można powiedzieć, że zespół z Rzeszowa został złamany. To było niesamowicie wyrównane spotkanie, które w końcu ktoś musiał wygrać.

Na parkiecie w Nysie, oprócz Polek, mogłem oglądać zawodniczki z sześciu państw. Wśród nich były dwie Brazylijki (Amanda Campos i Roberta Ratzke), Włoszkę (Valentina Diouf), Gruzinkę (Ann Kalandadze), Kolumbijkę (Amanda Coneo), Czeszkę (Gabriela Orvosova) i Ukrainkę (Anastazja Hryschuk).

Cztery najlepiej punktujące zawodniczki, to właśnie te z zagranicy. 34 „oczka” Valentyny Diouf robią niesamowite wrażenie. Najlepszą z Polek była Julita Piasecka, która zdobyła połowę punktów z tego co Włoszka.

Duże wrażenie zrobiła na mnie gra łódzkiej libero, Pauliny Maj-Erward. Nie dość, że dobrze grała, to było widać, że kierowała też poczynaniami swoich koleżanek.

Mecz ten oglądało 1695 osób. Stosunkowo mało osób z Nysy zasiadło na trybunach.

ŁKS Commercecon Łódź – PGE Rysice Rzeszów 3:2 (15:25, 23:25, 25:21, 25:22, 17:15)

ŁKS: Diouf 34, Ratzke 5, Piasecka 17, Campos 8, Witkowska 9, Gryka 3, Drabek (I), Maj-Erwardt (I) – Hryschuk 0, Alagierska-Szczepańska 6, Zaborowska 0

Rysice: Orvosova 18, Wenerska 3, Coneo 18, Kalandadze 25, Jurczyk 11, Centka 10,

Szczygłowska (I) – Oblała 1, Makarowska-Kulej 0.

{morfeo 704}

Więcej zdjęć z tego meczu [TUTAJ](#)